

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**

**(NR 69)**

z dnia 30 czerwca 2021 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Petycji (nr 69)

30 czerwca 2021 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi ministra infrastruktury na dezyderat nr 4 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany stawek w zakresie kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2018 r. poz. 969) w zakresie art. 18 § 2 pkt 1 lit. g, art. 60 oraz art. 73 § 2;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 229 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 256 ze zm.) poprzez wskazanie organów właściwych do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności organów związku gmin, związku powiatowo-gminnego i związku powiatów;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz.U. z 2020 r. poz. 805 ze zm.) w zakresie zapewnienia osobom z dysfunkcją narządu słuchu dostępności utworów audio-wizualnych poprzez zobowiązanie nadawców programów telewizyjnych do powiększenia rozmiaru wizerunku tłumacza języka migowego do co najmniej 1/8 ekranu odbiornika telewizyjnego;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 151 ust. 1 pkt ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej (Dz.U. z 2020 r. poz. 505 ze zm.) w zakresie wprowadzenia dla funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej oraz kandydatów do tej służby wymogu niekaralności;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. z 2020 r. poz. 282 ze zm.) poprzez dodanie w art. 24a ust. 2 in fine odwołania do art. 278a § 1 Kodeksu karnego;
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 570[2] ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 1575 ze zm.) poprzez dodanie na końcu zdania drugiego wyrazów „lub kontaktów z dzieckiem”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogdan Oleksiak** dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury, **Ewa Murawska-Najmiec** ekspert w Departamencie Strategii Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Stanisław Porowski** prezes Zarządu Stowarzyszenia Polski Instytut Praw Głuchych wraz ze współpracownikiem oraz **Beata Stanibuła** główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Nowak** oraz **Ewa Pietrzak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Szanowni Państwo, otwieram 69. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, iż posiadamy kworum, wymagane regulaminem Sejmu do prowadzenia obrad oraz do skutecznego podejmowania decyzji.

W projekcie porządku tego posiedzenia, bo wracamy do trybu podstawowego, mamy następujące sprawy.

W punkcie pierwszym rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi ministra infrastruktury na dezyderat nr 4 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany stawek w zakresie kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów, niebędących własnością pracodawcy.

Punkt drugi zdejmujemy. W tym punkcie miało być rozpatrzenie uzupełnionej odpowiedzi ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu na dezyderat nr 30 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie regulacji odnoszących się do pracy statystów filmowych. Zdejmujemy go, bo jak państwo pewnie pamiętacie, podjęliśmy decyzję o wystąpieniu do Państwowej Inspekcji Pracy o przeprowadzenie kontroli na temat tego, jak zatrudniani są statyści. Państwowa Inspekcja Pracy kończy tę kontrolę i deklaruje, że w bliskim czasie przedstawi nam wyniki. Wówczas, na jednym posiedzeniu rozpatrzymy uzupełnioną odpowiedź, a także informacje Państwowej Inspekcji Pracy o wynikach przeprowadzonej kontroli. Stąd propozycja, by mimo wcześniejszej zapowiedzi, nie rozpatrywać tego punktu dzisiaj.

W punkcie drugim, według poprawionej kolejności, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich. W punkcie trzecim rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 229 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego. W punkcie czwartym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji w zakresie zapewnienia osobom z dysfunkcją narządu słuchu dostępności utworów audiowizualnych poprzez zobowiązanie nadawców programów telewizyjnych do powiększenia rozmiarów wizerunku tłumacza języka migowego do co najmniej 1/8 ekranu odbiornika telewizyjnego. W punkcie piątym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 151 ust. 1 pkt ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej w zakresie wprowadzenia dla funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej oraz kandydatów do tej służby wymogu niekaralności. W punkcie szóstym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. W punkcie siódmym rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 570<sup>2</sup> ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę, stwierdzam, iż Komisja przyjęła porządek posiedzenia, zatem przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę przedstawiciela ministra infrastruktury o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 4 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany stawek w zakresie kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów, niebędących własnością pracodawcy. Czy jest przedstawiciel ministerstwa? Witam pana, proszę o przedstawienie się i przedstawienie odpowiedzi.

**Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Bogdan Oleksiak:**

Bogdan Oleksiak, dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Witamy pana dyrektora.

**Dyrektor departamentu w MI Bogdan Oleksiak:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, witam serdecznie. Jeśli chodzi o dezyderat w sprawie zmian rozporządzenia i przepisów w zakresie kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów, niebędących własnością pracodawcy i zwrot kosztów z tego tytułu poniesionych przez pracodawcę...

Szanowni Państwo na ostatnim spotkaniu tejże komisji, ponad rok temu, była podjęta decyzja, żeby zwrócić się zarówno do Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Pracy oraz do Ministerstwa Infrastruktury. Ze strony Ministerstwa Infrastruktury były podjęte działania, żeby zdiagnozować koszty aktualne i przeprowadzić analizę. To zostało zrobione. Nie mamy natomiast informacji z Ministerstwa Finansów, jaki wpływ oraz jakie kwoty skutkują tą wartością dla pracodawców i jakie stanowią koszty w globalnym ujęciu budżetu państwa.

Zwrot kosztów w związku z używaniem samochodów prywatnych do celów służbowych ma ogromny wpływ na koszty finansowe pracodawców i przedsiębiorców zatrudniających pracowników. Takiej informacji nie uzyskaliśmy.

Ministerstwo Finansów zapytało nas, co na ten temat uważamy. Oczywiście udzieliliśmy tej odpowiedzi, natomiast wartości oraz analiz jeszcze nie mamy. To samo pytanie miało być zadane do Ministerstwa Pracy, ponieważ są to koszty pracownika. Dzisiaj istnieje możliwość, żeby bez zmiany tego rozporządzenia, pracodawca w swoim regulaminie, ujął zwrot kosztów pracownikowi za używanie samochodu prywatnego do celów służbowych lub zapewnił takie kwoty z tego tytułu.

Jako Ministerstwo Infrastruktury uważamy, że jeżeli chcemy to uregulować w skali kraju, to wymagana jest zmiana przepisów. W naszej ocenie rozporządzenie, które dzisiaj jest w kompetencji Ministra Infrastruktury, podwyższające same stawki – nie rozwiąże problemu. Zwrot kosztów nie dotyczy tylko dużych pracodawców, tylko dotyczy każdego, kto prowadzi działalność gospodarczą i takie koszty również sobie odlicza.

Stąd pytanie do Ministerstwa Finansów przez Komisję Petycji. Jako Ministerstwo Infrastruktury, nie jesteśmy w posiadaniu odpowiedzi z Ministerstwa Finansów. Ta odpowiedź byłaby potrzebna, aby uzasadnić zmiany w prawie. Oczywiście były rozmowy z Ministerstwem Finansów i Ministerstwem Pracy, ale z uwagi na istniejącą pandemię i skutki finansowe dla pracodawców, już i tak obciążonych, żeby utrzymać miejsca pracy, odłożono tę dyskusję po zakończeniu pandemii. W tej chwili oczywiście mamy pewne elementy, przemyślenia, czy jakieś rozwiązania, ale czekamy na uzupełnienie kwestii związanych z kosztami dla budżetu państwa.

To tyle co w tej sprawie mogę powiedzieć. Wydaje mi się, że może należy dodać, że to jest bardzo ważne również dla dużych pracodawców, zatrudniający wielu pracowników, ponieważ wzrosty kosztów spowodują bardzo duże obciążenie pracodawcy związane z tymi regulacjami. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję panu dyrektorowi. Rozumiejąc pewną trudność sytuacji pana dyrektora myślę, że trzeba jednak zauważyć, że sprawa ma już ponad dwuletnią historię. Niestety ciągle jesteśmy daleko od odpowiedzi, która by wskazywała na przyszłe regulacje, uwzględniające postulaty zawarte w petycji.

Mamy przekonanie, że zmiany w tym zakresie są potrzebne. Oczywiście wymagają one uwzględnienia wymiaru finansowego, wymiaru wpływu na pracodawców, zwłaszcza tych, u których jest wielu pracowników, używających prywatnych pojazdów do celów służbowych. Mam wrażenie, że ciągle jesteśmy dalecy od rozstrzygnięcia tej sprawy.

Petycję referował pan poseł Robert Obaz. Bardzo proszę o pana stanowisko.

**Poseł Robert Obaz (Lewica):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, pan minister mówił wiele na temat pracodawców. Należy pamiętać, że po drugiej stronie mamy pracowników, którzy wykorzystują swoje prywatne samochody i w związku z tym ponoszą koszty utrzy-

mania tychże samochodów. Te koszty w stosunku do 2016 r. znacznie wzrosły. Koszty ubezpieczeń, koszty części, które należy wymieniać na bieżąco, są zdecydowanie wyższe.

W odpowiedzi na dezyderat mamy informacje, że państwo dalej prowadzi analizy. Nasuwa się pytanie – jak długo te analizy mogą być jeszcze prowadzone? Rozumiemy, że po jednej stronie będziemy mieli budżet państwa, który straci, bo pracodawcy odliczają te kwoty od podatków. Z drugiej strony mamy na przykład pracowników Poczty Polskiej, listonoszy, którzy wykorzystują samochody, którzy nimi jeżdżą, dostarczając nam przesyłki. Tak naprawdę to oni ponoszą większe koszty niż dzisiaj zwracany ryczałt. Założmy, że ktoś ma 800 km, co dzisiaj daje około 700 zł tego zwrotu. Miesięczne utrzymanie samochodu, licząc ubezpieczenia oraz inne rzeczy, jest zdecydowanie droższe. Nawet licząc proporcjonalnie to, co wyjeżdżamy indywidualnie.

Chciałbym zapytać, jak długo przewidujecie państwo, że te analizy potrwać? Jak sobie przypominam z wcześniejszej komisji, to pojawiła się teza, że koszty utrzymania samochodów spadają, ponieważ samochody palą mniej. Patrząc na koszty ubezpieczeń i wszystkich innych części, każdy kto miał przyjemność w ostatnim czasie naprawiać samochód czy płacić ubezpieczenie – widział jak znacznie wzrosły. Wzrost porównując rok do roku, a nie na przykład w stosunku do 2016 r. Jeszcze raz powtórzę pytanie, jak państwo szacują, do kiedy te analizy jeszcze potrwać?

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Bardzo proszę pana dyrektora o odniesienie się do pytań.

**Dyrektor departamentu w MI Bogdan Oleksiak:**

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za zadanie pytania. Tak jak powiedziałem, oczywiście analizy są uzależnione od sektora finansów, który rozumie, że otrzymamy stamtąd dane dotyczące budżetu państwa, jaki ma to wpływ na budżet państwa i na pracodawców. Takich analiz nie mamy. Z jednej strony to prawda, co pan powiedział, że niektóre przedsiębiorstwa bardzo często mają tak skonstruowany system, że jest wiele samochodów prywatnych i pracownik ich używa do wykonywania swoich czynności pracowniczych. Natomiast jest to zadaniem pracodawcy, aby zapewnić środki do wykonywania pracy. Taka konstrukcja, chociażby przez Poczta Polską czy inne przedsiębiorstwa, z czegoś wynika. Wynika z kosztów całego przedsiębiorstwa. Taką formę wybrał pracodawca i ma możliwość te wszystkie zwroty uregulować w swoim regulaminie lub zapewnić środki poprzez kupno tych środków transportu dla wykonywania pracy. To nie jest zabronione.

To rozporządzenie miało być tylko pomocnicze dla przedsiębiorców. Analizy tyle trwają, ponieważ tak się zdarzyło, że jesteśmy w okresie pandemii, w związku z tym wszystkie dane nie są miarodajne. Dzieje się tak z uwagi na ograniczenie wykonywania niektórych usług, niektórych czynności. Ja również staram się zrozumieć Ministerstwo Finansów, że te dane i zmiany w prawie powinny być odzwierciedleniem sytuacji rzeczywistej dla zmiany przepisów w przyszłości.

Dzisiaj natomiast pracodawcy borykają się z tym, czy utrzymać miejsca pracy i w jaki sposób ograniczać koszty, czy też zwalniać ludzi. Dlatego zarówno ze swojej strony, jak i ministra infrastruktury, widzę dużą ostrożność w podejmowaniu takich radykalnych decyzji, jak podnoszenie stawek w okresie pandemii. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Pan dyrektor bardzo rzetelnie oddaje uwarunkowania. Również w tej kwestii, że to pracodawca decyduje o tym, czy powierza pracownikowi wykonywanie swoich zadań z użyciem jego prywatnego pojazdu. Zatem pracodawca ma na to wpływ.

Jak rozumiem, pojazd pracownika jest wartością dodaną. Pracodawca nie musi sam kupować tego pojazdu, tylko powierza pracownikowi realizację zadań z wykorzystaniem jego własnego pojazdu. Myślę, że ta sprawa wymaga jednak uzyskania odpowiedzi, zwłaszcza ministra finansów. Myślę, że powinniśmy się tej odpowiedzi konsekwentnie domagać. Powinniśmy uznać, że ta odpowiedź wciąż jest niewystarczająca. Tak naprawdę, Ministerstwo Infrastruktury, tylko od swojej strony przedstawia tę sytuację.

Minister finansów jest tu kluczowy, ale pewnie również minister pracy, żeby się w tej sprawie w sposób bardzo konkretny wypowiedzieć.

Byłbym za uznaniem tej odpowiedzi za niewystarczającą, zwłaszcza że bardzo dużo czasu upłynęło od naszego poprzedniego wystąpienia. Byłbym również za tym, żeby wystąpić do prezesa Rady Ministrów w celu wyegzekwowania od wszystkich ministrów, których stanowisko w tej sprawie jest konieczne, do przedstawienia odpowiedzi na postulaty zawarte w naszym dezyderacie wobec petycji rozpatrywanych.

Panie pośle, proszę o podsumowanie i konkluzję.

**Poseł Robert Obaz (Lewica):**

Przychyłem się do tego, co pan przewodniczący powiedział. Nie będę z panem dyrektorem się wdawał w polemikę. Wszyscy ci, którzy prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą i również rozliczają samochód na podstawie ryczałtu, nie mogą sobie wpisać dowolnej kwoty. Muszą wpisać tylko taką, jaka wynika z przepisów prawa. W przypadku samochodów powyżej 1,1 bodajże około 90 gr, nie można wpisać dwóch złotych.

Choć faktycznie takie koszty dzisiaj są, dlatego też wracając do *clou*, sugeruję, żebyśmy uznali to jako niewystarczającą i poprosili Ministerstwo Finansów o doprecyzowanie i określenie chociażby terminu, do kiedy zostanie to zrealizowane, a stawka zostanie urealniona. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Ja bym proponował, żebyśmy jednak skierowali do prezesa Rady Ministrów, żeby uzyskać stanowiska w tej sprawie od wszystkich, a zwłaszcza od ministra finansów.

Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę, zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję o uznaniu odpowiedzi za niewystarczającą i wystąpieniu do prezesa Rady Ministrów o przedstawienie uzupełnionej, pełnej odpowiedzi, zwłaszcza obejmującej stanowisko ministra finansów.

Pan przewodniczący Jacek Świat, z perspektywy doświadczeń pocztowych mówi, jak wciąż jest to sprawa zasadnicza i ważna. Raz jeszcze podkreślę, że przecież pracownik za zgodą czy wręcz na zlecenie pracodawcy używa swojego pojazdu, a zatem powinno być to w pełni też rozliczane. Dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy zatem do punktu drugiego. Bardzo proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich w zakresie art. 18 § 2 pkt 1 lit. g, art. 60 oraz art. 73 § 2.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo krótka petycja złożona przez pana Sebastiana Adamowicza.

Petycja obejmuje trzy kwestie. Pierwsza rzecz, to jest odwołanie w art. 18 § 2 pkt 1 lit. g ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, przez skreślenie wyrazu 63. Chodzi o odwołanie się do art. 63, który według tego przepisu należy stosować odpowiednio. Tymczasem przepis ten został uchylony w 2013 r.

Sprawa druga również obejmuje ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich. Chodzi o art. 60, w którym jest odwołanie do art. 370 Kodeksu postępowania cywilnego. Treść tego artykułu została przeniesiona do art. 373, w związku z tym to odwołanie jest nieaktualne.

Trzecia rzecz, która tutaj występuje dotyczy zmiany czysto porządkującej, chodzi bowiem o zamianę nazw „zakładu wychowawczego”, „placówki opiekuńczo-wychowawczej” i „placówki pogotowia opiekuńczego”, które poprzednio miały inne nazwy. Na przykład obecnie jest „pogotowie opiekuńcze”, „placówka opiekuńczo-wychowawcza”. Pojęcie „zakładu wychowawczego” w naszym porządku prawnym nie występuje, w związku z tym należałoby to uwzględnić. Ta zmiana jest wprowadzona przepisem przejściowym, jednak ten przepis przejściowy zdaniem składającego petycję, ale także moim zdaniem, zbyt długo niesie w sobie treść. Te zmiany powinny zostać uwzględnione przy kolejnych nowelizacjach.

Dochodząc do konkluzji, miałbym dwie konkluzje, dotyczące wystąpienia z dezyderatem do ministra sprawiedliwości. Jeżeli chodzi o zmiany art. 18 § 2 pkt 1 lit. g ustawy

o postępowaniu w sprawach nieletnich, skreślenie art. 63. w tymże artykule oraz kwestii „zakładu wychowawczego”. Myślę, że należałoby zapytać się ministra sprawiedliwości, czy zamierza dokonać takiej zmiany, a jeśli tak, to kiedy.

Druga sprawa, to jest kwestia odwołania do art. 370, zamiast do art. 373 k.p.c. Moim zdaniem, podobnie zresztą Biuro Analiz Sejmowych twierdzi, to przeniesienie nie jest jednoznaczne i w związku z tym ten przepis nie jest spójny. Jego treść jest inna niż przed tym przeniesieniem. W związku z tym należy dążyć do tego, żeby w najbliższym czasie była ta zmiana. Jeżeli w najbliższym czasie tej zmiany by nie było, należałoby wystąpić ze stosowną zmianą przepisów. Natomiast w dwóch pozostałych przypadkach myślę, że na dzisiaj takiej potrzeby nie ma. Te zmiany mogą być dokonane przy jakiejś innej okazji. Natomiast w przypadku odwołania do art. 370 sprawa jest pilna. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Czy pan poseł chciałby coś dodać? Czy taka rekomendacja zostaje jak przedstawiona?

**Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):**

Tak, taka rekomendacja z tym stopniowaniem, te dwie rzeczy. Zdajemy sobie sprawę, że one są wyłącznie porządkujące. Natomiast kwestia odwołania do art. 370 oczywiście jest merytoryczna. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Obie te kwestie powinniśmy objąć dezyderatem w ten sposób stopniujące. Dziękuję. Zatem jest rekomendacja, byśmy wystąpili z dezyderatem do ministra sprawiedliwości, wskazując na pilną potrzebę dotyczącą kwestii zastąpienia odwołania do art. 370. Natomiast jako sprawy do uwzględnienia – przy okazji nowelizacji pozostałych kwestii wskazanych w petycji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do kolejnej sprawy. Bardzo proszę panią przewodniczącą Urszulę Augustyn o przedstawienie petycji w sprawie zmiany art. 229 ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego, poprzez wskazanie organów właściwych do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności organów, związku gmin, związku powiatowo-gminnego i związku powiatów.

**Poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, otóż autor petycji wskazuje, że artykuł, o którym będzie mowa w petycji, to jest artykuł, który określa organ rozpatrujący skargi na działania organu samorządowego. Wnioskodawca proponuje, żeby uzupełnić powyższy art. 229 o zapis pkt 5a, o następującej treści: organów związków gmin, związków powiatowo-gminnego i związków powiatów. Wojewoda miałby sprawować nad nimi nadzór, a w sprawach finansowych – regionalna izba obrachunkowa.

Ekspert Biura Analiz Sejmowych bardzo precyzyjnie wyłuszcza nam jak art. 229 k.p.a. funkcjonuje. Jednocześnie przytacza, że rady gminy, rady powiatu i sejmiku wojewódzkiego kontroluje czy też skargi na ich działalność rozpatruje wojewoda. W zakresie spraw finansowych rozpatruje te skargi regionalna izba obrachunkowa. Wójt, burmistrz lub prezydenta miasta i kierowników gminnych jednostek organizacyjnych kontroluje rada gminy. Zarządy powiatów oraz starostów itd. kontroluje rada powiatu. Każdy z organów jest zapisany w artykule, ma swój organ, który dokonuje jego kontroli czy też rozpatruje skargi, które są złożone na działalność takiego organu.

Z tej analizy wynika, że istnieją normy prawne wskazujące na organy właściwe do rozpatrywania skarg, składanych na organ na organy związków gminnych. Jeżeli przyjmujemy, że do zgromadzenia związku gminnego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rady gminy, to należy uznać, że organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności tego zgromadzenia jest wojewoda. W zakresie spraw finansowych to jest regionalna izba obrachunkowa. Z kolei organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności zarządu związku międzygminnego jest wojewoda lub organ wyższego stopnia



Natomiast poza obszarem zadań zleconych, czyli w obszarze zadań własnych, organem właściwym do rozpatrzenia skargi dotyczącej zadań lub działalności zarządu związku międzygminnego jest zgromadzenie związku międzygminnego. Wątpliwości co do istnienia przepisów kompetencyjnych w zakresie związków międzygminnych nie występują także w praktyce administracyjnej. Gdyby występowały, to już wcześniej slyszelibyśmy o tym, że są tutaj jakieś luki prawne. Nawet jeśli istnieją, to ta luka prawna, przez orzeczenia sądowe, została absolutnie, jednoznacznie oceniona i zidentyfikowana.

Natomiast trzeba przyznać, że trafne jest spostrzeżenie autora petycji co do braku regulacji dotyczącej kompetencji do rozpatrywania skarg na zadania lub działalność zarządów związków powiatów oraz związków powiatowo-gminnych poza zakresem zadań zleconych, czyli właśnie w zakresie zadań własnych.

Jednakże autor analizy tej petycji zwraca uwagę, że zawarty w petycji wniosek dotyczący przyznania takiej kompetencji wojewodzie, a w sprawach finansowych regionalnej izbie obrachunkowej, nie jest trafny. W k.p.a. przyjęta jest zasada, że organem właściwym do rozpatrywania skarg, jest organ wyższego szczebla w ramach danej struktury organizacyjnej albo taki organ, który sprawuje nad nim władzę, a jego bezpośrednio dotyczy skarga.

Konkludując, trzeba przyznać, że autor petycji zwraca nam uwagę na istnienie luki prawnej, ale ta luka prawna jednocześnie nie powoduje faktu, żeby był jakiś problem z wykonywaniem czy też z rozpatrywaniem skarg na zadania poszczególnych związków, na przykład zarządów związków międzygminnych, zarządów związków powiatów i zarządów związków powiatowo-gminnych, a także zgromadzeń międzygminnych. W przypadku zarządu związków powiatów i zarządów związków powiatowo-gminnych, w zakresie ich zadań własnych występuje luka, której usunięcie nie jest konieczne w tej chwili, ponieważ praktyka i życie spowodowały, że i tak tutaj prawo jest wykonywane. Co nie zmienia faktu, że gdyby było w najbliższym czasie wprowadzane jakieś rozwiązanie prawne, to należałoby ministerstwu zwrócić uwagę, żeby tę lukę usunąć. Zasadna wydaje się jedynie przedstawiona propozycja dotycząca kompetencji w przypadku skarg na zadania i działalność zgromadzeń związków powiatów i związków powiatowo-gminnych.

Zanim jednakże podejmiemy decyzję, czy takie rozwiązanie powinno zostać wypracowane w Komisji, czy też takie rozwiązanie mogłoby być wypracowane w ministerstwie, proponowałabym napisanie dezyderatu do ministra spraw wewnętrznych i administracji, aby ocenił tę sytuację oraz aby ministerstwo przy przygotowywaniu najbliższego rozwiązania prawnego w tej dziedzinie, tę lukę po prostu uzupełniło. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę zatem jest rekomendacja, byśmy wystąpili z dezyderatem do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie postulatów zawartych w petycji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę, zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę panią poseł Małgorzatę Prokop-Paczkowską o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji w zakresie zapewnienia osobom z dysfunkcją narządu słuchu dostępności utworów audiowizualnych poprzez zobowiązanie nadawców programów telewizyjnych do powiększenia rozmiarów wizerunku tłumacza języka migowego do co najmniej 1/8 ekranu odbiornika telewizyjnego.

#### **Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przedmiotem petycji nr 292 są zmiany w prawie mające na celu powiększenie rozmiaru tłumacza języka migowego, który pojawia się na ekranie telewizyjnym. Zdaniem wnioskodawcy ten migacz powinien być większy i zajmować 1/8 ekranu telewizyjnego. Dziś, jak pisze wnioskodawca, jest to najczęściej tylko 1/50 ekranu, a jest wiele ważnych komunikatów m.in. dotyczących sytuacji covidowej, które nie docierają do tej grupy ludzi w należyty sposób.

Wnioskodawca daje też przykład uroczystości powstańczych, które były transmitowane z tłumaczem zajmującym 1/8 ekranu. Pisze nam też o standardach, które opra-

cowano w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego. Podobny wniosek składają też do nas i popierają tę petycję prezes zarządu głównego Polskiego Związku Głuchych, pan Krzysztof Kotyniewicz i prezes zarządu Polskie Stowarzyszenie Praw Głuchych – Stanisław Porowski, a także sekretarz tego stowarzyszenia pan Mariusz Nowak. Wszyscy oni używają podobnych argumentów. Przesłali nam też zdjęcia zrobione z telewizyjnych ekranów, zarówno w Polsce jak i za granicą.

Pan prezes związku głuchych pisze, iż obecny brak w ustawie z dnia 22 marca 2018 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, powinien zostać niezwłocznie usunięty. Brak jest regulacji, które mogłyby rozwiązać tę sprawę. Treść petycji spełnia wymogi formalne i mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Biuro Analiz Sejmowych w bardzo obszerny sposób informuje nas szczegółowo, jakie państwo ma zobowiązania względem ludzi głuchych i niedosłyszących. Dołącza również stanowisko Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a także porównuje jak te rozwiązania wyglądają w innych krajach. Na problemy osób głuchych zwracał też uwagę rzecznik praw obywatelskich. Po jego interwencjach sytuacja się poprawiła, ale ciągle jest tego za mało i w niewystarczający sposób.

Władza ma obowiązek pomagać niepełnosprawnym i ułatwiać im życie. Biuro Analiz Sejmowych jest zdania, że jest brak prawnych przeszkód, aby postulat wnioskodawcy petycji został zrealizowany, ale konieczne jest wyważenie proporcji, aby pomóc osobom z niepełnosprawnością, ale nie przeszkadzać pozostałym. Biuro Analiz Sejmowych wskazuje na współpracę. Mój wniosek jest taki, aby zwrócić się z dezyderatem do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, aby wspólnie wypracować kompromisowe rozwiązanie

#### **Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Dezyderat możemy skierować do ministra kultury, a nie do Krajowej Rady. Na sali, jak rozumiem, są przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Bardzo proszę o państwa stanowisko.

#### **Ekspert w Departamencie Strategii Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Ewa Murawska-Najmiec:**

Dzień dobry państwo, szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, Ewa Murawska-Najmiec – ekspert w Departamencie Strategii Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Krajowa Rada niestety nie może przychylić się do wniosku zawartego w tejże petycji. Zgadza się z wnioskiem końcowym pani poseł, że należy wypracować kompromis. W opinii KRRiT taki kompromis został już wypracowany w postaci stanowiska Krajowej Rady z 30 marca bieżącego roku, które to zostało poprzedzone konsultacjami społecznymi. Były one bardzo trudne, gdyż z jednej strony mieliśmy stanowiska środowisk osób niepełnosprawnych, w tym osób głuchych, ale mieliśmy również stanowiska tłumaczy środowisk naukowych, jak też samych nadawców.

Całkowicie jest dla nas zrozumiałe, że dla osób głuchych, posługujących się polskim językiem migowym, sylwetka tłumacza migowego na ekranie powinna być jak największa. Niemniej jednak, z czysto zdroworozsądkowych przyczyn – nie może ona być zbyt duża, żeby nie zasłaniać obrazu. Nie może przeszkadzać. Udogodnienie jest do programu telewizyjnego, do audycji, a nie odwrotnie. Z drugiej strony, co jest bardzo istotnym elementem, który został podniesiony w opinii prawnej, tak się niestety składa, że tłumaczenie na język migowy jest jedynym z trzech udogodnień ustawowych, którego nie można wyłączyć. To znaczy, że wszyscy pozostali widzowie również widzą tłumacza języka migowego w programach telewizyjnych. Zaznaczam, że to dotyczy wyłącznie programów telewizyjnych.

Zbyt duża sylwetka tłumacza migowego oprócz tego, że przeszkadza w pełnym śledzeniu, zrozumieniu akcji tego, oraz co się dzieje na ekranie, przeszkadza też osobom pełnosprawnym. Rozwiązania trzeba zatem szukać gdzie indziej. My upatrujemy je w nowych technologiach i w technologiach wspomagających, o których zresztą mówi Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych. Mówi ona o gwarantowaniu przez państwa udziału osób niepełnosprawnych w życiu publicznym i politycznym, między innymi poprzez ułatwianie korzystania z technologii wspomagających. Nie mówi zatem nic o rozwiązaniach ustawowych. W naszej opinii, zagwarantowanie sylwetki tłumacza migowego w progra-

mach telewizyjnych w sposób ustawowy byłoby regulację nadmierną, nieproporcjonalną do potrzeb i korzyści wszystkich oglądających.

Innym argumentem przemawiającym za tym, żeby nie pójść tą drogą jest to, że w żadnym z europejskich krajów takie rozwiązania nie są wpisane do ustaw. Nie są rozwiązaniami ustawowymi. Kwestie jakościowe nie są w ogóle wpisane do ustaw, nie są regulowane w sposób ustawowy. W niektórych krajach nawet kwestie ilościowe nie są regulowane w sposób ustawowy. Przepisy europejskie nie mówią o kwotach, nie mówią o tym, jak dużo powinno być tłumaczenia na język migowy, audiodeskrypcji czy też napisów. W związku z tym, tak bardzo szczegółowy element, dotyczący rozmiaru sylwetki tłumacza migowego, w naszym przekonaniu w żaden sposób nie powinien być wpisany do ustawy.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wychodząc naprzeciw potrzebom osób głuchych, dla których tłumacz języka migowego jest jedynym sposobem pełnego zrozumienia audycji telewizyjnych, zaproponowała w swoim stanowisku, o którym już wspomniałam, jako zasadę ogólną 1/12 ekranu. Natomiast w audycjach, których drugi czy trzeci plan są bardziej statyczne, czyli w audycjach, w których nie dzieje się bardzo dużo, wtedy zaproponowaliśmy 1/8 ekranu, czyli zgodnie z tym, co wnioskodawca prosił w petycji. W audycjach dla dzieci, Krajowa Rada zarekomendowała również 1/8 ekranu. Ponadto w audycjach, które są przeznaczone dla osób głuchych, a które są na przykład w telewizji publicznej, w świecie ciszy, których już teraz tłumacz migowy zajmuje 1/2 ekranu, Krajowa Rada zarekomendowała sylwetkę tłumacza migowego większą niż 1/8. W naszej opinii takie zniuansowane, celowościowe podejście, wymusza na nadawcach zaniechanie praktyk ekstremalnych, w których bywało, że tłumacz miał 1/32 drugą ekranu. Nie spotkaliśmy się do tej pory z 1/50. To jest po prostu niemożliwe, już 1/32 ekranu powoduje, że ta usługa jest kompletnie bez sensu. Jest niedostępna. W związku z tym w rekomendacji Krajowej Rady już 1/12 jest dużym krokiem do przodu, jest rozwiązaniem kompromisowym. Taka rekomendacja została wydana.

Jeśli chodzi o dotychczasowe praktyki nadawców, to one były od 1/2 ekranu, tak jak już powiedziałam, w audycjach przeznaczonych dla osób głuchych, do 1/32. Średnio to była 1/18 albo 1/24 ze strony nadawców. Rekomendacja Krajowej Rady z 30 marca już wprowadza konieczność zmian w tym zakresie i zwrócenia większej uwagi na potrzeby osób głuchych.

W rekomendacji Krajowa Rada zajęła się nie tylko samym rozmiarem tłumacza migowego. Wydaje nam się, że jakość danej usługi czy danego udogodnienia nie zależy wyłącznie od rozmiaru tłumacza. Bez wątpienia jest on bardzo ważny. Jeżeli jego wizerunek jest za mały, to ta usługa jest niedostępna – to jest rzecz oczywista i zrozumiała. Natomiast w naszej rekomendacji zawarliśmy również inne elementy jakościowe, takie jak na przykład to, że domyślnym językiem jest polski język migowy, albo że tłumacz języka migowego nie może wisieć w powietrzu, czyli nie może sprawiać wrażenia sztucznego zawieszenia. Inne udogodnienie to to, że tłumacz musi być w pełni widoczny od pasa w górę wraz z pełnym zakresem ruchów oraz nie powinien być w żaden sposób zasłaniany belkami. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji bardzo wyraźnie podkreśliła, że zarówno tłumacz nie może zasłaniać tego, co się dzieje na ekranie, jak też tłumacza nic nie może zasłaniać. Nie ma żadnego uzasadnienia, by tłumacz był zasłaniany i nie jest to dozwolone.

W związku z tym, już konkludując, przychylamy się do wniosku końcowego zawartego w opinii prawnej, że ta kwestia wymaga wyważenia. W naszej opinii to wyważenie nastąpiło już w naszym stanowisku. Dodam jeszcze tylko na koniec, że w samych konsultacjach społecznych środowiska osób głuchych oczywiście były za jak największym rozmiarem tłumacza i to była 1/8. Były też głosy wypośredkowane ze środowisk akademickich, zajmujących się tłumaczeniami, osób niesłyszących, jak również tłumaczy, że 1/12 jest rozmiarem adekwatnym i wystarczającym. Na tym wypośredkowanym, kompromisowym rozwiązaniu oparliśmy nasze stanowisko. Bardzo dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Czy jest przedstawicielka Biura Osób Niepełnosprawnych? Bardzo proszę panią o zabranie głosu.

**Główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Beata Stanibuła:**

Dzień dobry. Beata Stanibuła – główny specjalista w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Chciałabym przedstawić, że treść petycji wpisuje się w założenia, a konkretnie w jedno z działań przyjętych w strategii na rzecz osób z niepełnosprawnościami 2021–2030. Została ona przyjęta 16 lutego bieżącego roku przez Radę Ministrów. Działanie, o którym wspomniałam, to jest działanie na rzecz zwiększenia dostępności audiowizualnych usług medialnych dla osób z niepełnosprawnościami. Chciałabym wyrazić, że Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej popiera przedmiotową petycję. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Bardzo proszę przedstawicieli autorów petycji.

**Dyrektor zarządzający Stowarzyszenia Polski Instytut Praw Głuchych Daniel Kowalski:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, stanowisko Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie sposobu realizacji tłumaczenia na język migowy utworów audiowizualnych nie jest wiążące dla nadawców publicznych, jak zarówno komercyjnych.

W naszej ocenie takie rozwiązanie jest nieskuteczne, gdyż nie ma tutaj obligatoryjności nałożonej w formie ustawy na nadawców publicznych w sprawie spełniania ustawowego 1/8 ekranu telewizji. To stanowisko jest w formie zaleceń. Nieobligatoryjnie...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Bardzo proszę, żeby pan się nam przedstawił.

**Dyrektor zarządzający Stowarzyszenia PIPG Daniel Kowalski:**

Przepraszam, panie przewodniczący. Daniel Kowalski dyrektor zarządzający Stowarzyszenia Polski Instytut Praw Głuchych. Tak jak mówiłem, zapoznaliśmy się wnikliwie z tym stanowiskiem. To stanowisko nie jest wiążące i ma formę zaleceń. W wielu krajach Unii Europejskiej jest większy rozmiar tłumacza języka migowego, co widać na przedstawionych obrazkach. Mamy tutaj różne ilustrację. W wielu krajach, między innymi Anglia, Niemcy, Słowacja, Czechy, Hiszpania itp. mają większego tłumacza języka migowego aniżeli w Polsce. Jest to efekt przepisów ustawowych. Są pewne przepisy, które obligują nadawców do zapewnienia większego rozmiaru tłumacza języka migowego. Tutaj wielkości 1/8 ekranu.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji, nałożenie na nadawcę obowiązku rozpowszechniania określonej audycji lub przekazu może nastąpić wyłącznie na podstawie ustawy. To znaczy, że ustawodawca może nałożyć taki obowiązek na nadawców publicznych oraz komercyjnych umieszczania tłumacza w wielkości 1/8 ekranu telewizji. Zgodnie z art. 21 ustawy o publicznej radiofonii i telewizji, to na telewizji publicznej spoczywa obowiązek w pełni dostosowania się do potrzeb osób z niepełnosprawnością, w tym osób głuchych. Oznacza to również powiększenie rozmiaru tłumacza języka migowego do wielkości 1/8 ekranu. Dziś telewizja publiczna wypełnia misję publiczną. Zgodnie z wytycznymi Instytutu Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, postać tłumacza kadrowana od pasa w górę powinna być nie mniejsza niż 1/8 wielkości ekranu. Umożliwia to wygodny odbiór przez osoby głuche. W przypadku, gdy tłumacz jest mniejszy, odbiór treści jest bardzo utrudniony, a dla osób starszych, słabowidzących – praktycznie niemożliwy. Przez to programy telewizji publicznej czy komercyjne są dla nich niedostępne.

Art. 21 pkt 2 podpunkt 5a ustawy o radiofonii i telewizji mówi o przeciwdziałaniu wykluczeniu społecznemu. Zapewnienie dostępności w formie powiększenia rozmiaru tłumacza języka migowego w programach telewizji publicznej do 1/8 wielkości ekranu telewizji sprawi, że środowisko osób głuchych będzie czuło się pełnoprawnymi obywatelami Rzeczypospolitej. Umożliwi im to pełny udział w życiu społeczno-politycznym, pełny dostęp do informacji w telewizji publicznej, prawem zagwarantowane nam w art.

32 Konstytucji RP oraz w art. 9, art. 21, oraz art. 29 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Mniejszość społeczna, jaką są osoby głuche, jest dyskryminowana ze względu na brak dostępu do informacji.

W imieniu Stowarzyszenia Polski Instytut Praw Głuchych, jak zarówno koalicji Porozumienie Głuchych, w skład której wchodzi pięć stowarzyszeń, prosimy Wysoką Komisję o znowelizowanie ustawy, poprzez zapewnienie osobom głuchym pełnej dostępności do telewizji poprzez wprowadzenie ustawowego obowiązku, zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji, mającego na celu powiększenie rozmiaru tłumacza języka migowego wypełniającego co najmniej 1/8 ekranu telewizji, jak ma to miejsce w wielu krajach Unii Europejskiej. Jest prośba, żeby przychylić się do naszej petycji. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję bardzo. Czy chciałby pan także coś dodać? Proszę bardzo.

**Prezes Zarządu Stowarzyszenia PIPG Stanisław Porowski:**

Szanowni państwo przewodniczący, szanowna Komisjo, nazywam się Stanisław Porowski. Jestem prezesem stowarzyszenia. W imieniu Instytutu Praw Głuchych dziękujemy za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Chodzi o ustawę z 29 grudnia na temat radiofonii i telewizji i zapewnienia dostępności osobom słabo słyszącym poprzez zobowiązanie do powiększenia tłumacza języka migowego do minimum 1/8 ekranu.

Chcielibyśmy poinformować państwa, że z przykrością odbieramy, że w telewizji publicznej, telewizji prywatnej, widoczny jest kompletny chaos i bałagan oraz brak zrozumienia. Pełna cisza, ostatnio nie jest w ogóle poruszany problem w artykułach prasowych stowarzyszenia osób głuchych. Mam duże doświadczenie oraz dużo uwag.

Mały rozmiar tłumacza polskiego języka migowego w telewizji jest naruszeniem naszej konstytucji. Cztery postulaty. Chodzi o 1/8 ekranu tłumacza. W tej chwili jest to mniej więcej 1/16 – jest to za mały rozmiar. Trudno jest zrozumieć to, co tłumacz miga. To zupełnie inny odbiór, jeżeli jest 1/8. Przy 1/16 jest trudno odebrać, w dodatku, jeżeli tłumacz jeszcze szybko miga. Osoby słyszące są w stanie w jakiś sposób sobie podgłośnić, dopasować pilotem głośność dźwięku. Osoby niesłyszące nie mogą tego zrobić. Nie ma możliwości powiększenia tłumacza, żeby dopasować to do potrzeb osoby głuchej.

Powiem teraz taką metaforę. Jeżeli słyszący słabo słyszy, to stara się jednak odebrać ten dźwięk, poprzez podgłoszenie odbiornika. Wtedy łatwo mu wszystko zrozumieć. Głuchy niestety musi podejść bliżej telewizora. Jeżeli słabo widzi, również nie jest w stanie tego zrozumieć. Powstał dobry program firmy Samsung – QLED, gdzie jest możliwość powiększania sobie rozmiaru tłumacza na długość i na szerokość. Jest to bardzo kosztowna sprawa. W 80% głusi nie pracują i nie wystarczy im renta socjalna, żeby sobie zapewnić dostęp do takiej telewizji.

Mam prośbę do państwa, do Komisji, do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, o wprowadzenie obowiązku dla telewizji prywatnych i publicznych, aby powiększyć wizerunek tłumacza do 1/8 ekranu. W wielu krajach Unii Europejskiej tłumacz jest dobrze widoczny, jest w rozmiarze 1/8 ekranu.

Drugi postulat. Często jest problem, że tłumacz jest zasłaniany przez napisy. Osoby słyszące mówią, a tłumacz jest zasłonięty przez napisy. Jest to bardzo trudne w odbiorze. Również jest krótki czas – jedna, dwie sekundy. Nie można w pełni przeczytać tych informacji. Jeżeli pojawiają się napisy i jest obecność tłumacza, to powinny one zostać dłużej. Napisy bardzo szybko znikają. Różne są przepisy w tej sprawie. W filmach albo w serialach napisy są niedopasowane do tego, co mówi aktor. Są opóźnienia – albo napisy idą za wcześnie albo za późno w porównaniu do tego, co mówi aktor. Powinno być to równocześnie, dokładnie jeden do jednego. Czasami aktor coś mówi, a napisów nie ma, bo już były wcześniej. Jak można tak traktować osoby głuche? Jak można w ten sposób ignorować ten problem? Dochodzi jeszcze art. 32 konstytucji.

Przecież my głusi płacimy podatki. Czujemy się w ten sposób dyskryminowani, nie jesteśmy innymi osobami. Na przykład napisy cyfrowe wchodzą na napisy analogowe, nakładają się na siebie. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa podaje informacje i napisy nakładają się na siebie. Potrzebna jest w tej kwestii zmiana.

Kolejna rzecz. Jest nam przykro, dlaczego każda telewizja nie ma powołanego własnego patronatu albo jakiegoś nadzoru, który by kontrolował? Przez głuchych ekspertów powołanych przez każde Stowarzyszenie...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Szanowni Państwo, bardzo proszę, żebyśmy jednak trzymali się istoty petycji. Rozumiem, że ta petycja jest bardzo konkretna i powinniśmy do niej te argumenty precyzyjnie wyartykułować.

**Prezes Zarządu Stowarzyszenia PIPG Stanisław Porowski:**

Chodzi o test albo egzamin, który my, jako stowarzyszenie tutaj... Chodzi o to, aby głusi mogli w pełni zobaczyć tłumacza i napisy bez problemu. Tak samo jak wszystkie osoby w społeczeństwie mieli pełny dostęp do tego.

Już kończąc, podsumowując, bardzo proszę o nowelizację ustawy, wprowadzenie obowiązku nałożonego na nadawców publicznych i prywatnych, by umieścić w telewizji w dolnym rogu ekranu tłumacza polskiego języka migowego w 1/8 ekranu, tak jak jest to w innych państwach Unii Europejskiej. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? To za chwilę. Pani poseł na końcu przedstawi rekomendację.

Podsumowując, chciałbym się włączyć w tę dyskusję, mówiąc, że również mam poczucie, że trzeba to dopasować odpowiednio do rodzaju programu. Dużo łatwiej jest to w programach informacyjnych, gdzie jest spiker, który przedstawia wiadomości niż w programach, w których obraz jest ważnym elementem przekazu. W związku z tym ten obraz też powinien być w możliwie dużym zakresie dostępny dla wszystkich.

Chciałbym spytać, na ile zalecenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji są wiążące dla nadawców? Na ile to jest tylko sprawa ich dobrych praktyk, dobrych, zasad etycznych, a na ile jednak jest to wiążące?

W tym kontekście dobrze byłoby, żeby takie zalecenia przybrały formę przepisów, które pokazując te elastyczne ramy, jednak nakładają obowiązki. I podobnie kwestia technologii wspomagających. Na ile jest to zależne od dobrej woli nadawców, a na ile powinno to być zobowiązanie wobec nadawców, żeby wykorzystywali nowoczesne technologie. Żeby to nie była sprawa bardzo ekskluzywnego dostępu do drogich urządzeń, ale żeby to po stronie nadawców leżał obowiązek stosowania technologii wspomagających.

To tyle ode mnie. To może zabierze głos najpierw pani, a następnie pani poseł referująca podsumuje dyskusję i przedstawi rekomendację. Bardzo proszę.

**Ekspert w Departamencie KRRiT Ewa Murawska-Najmiec:**

Dziękuję bardzo. Odpowiadając na pytanie dotyczące tego, czy stanowisko Krajowej Rady jest wiążące, oczywiście nie jest wiążące. Jest to stanowisko rekomendacyjne i wskazuje na dobre praktyki, tak jak w innych krajach europejskich. Upieramy się tutaj, że rozwiązania ustawowe w innych krajach europejskich nie dotyczą jakości i nie dotyczą rozmiarów. Są to również rekomendacje Ofcomu w przypadku brytyjskim. We Francji i w Irlandii czy w innych krajach są to również rekomendacje. Bardzo trudno jest bowiem uregulować jedną kwotę, czyli na przykład 1/8 ekranu dla wszystkich programów, ponieważ te programy są bardzo różne. Kraje europejskie, tak jak i Polska, wiedzą o tym bardzo dobrze i nie robią tego w sposób sztywny. Dlatego stawiamy na dobre praktyki, a nie wymagania ustawowe. Jeśli chodzi o technologie wspomagające, to nadawcy zdają sobie sprawę z tego, że osoby głuche są również ich odbiorcami, zatem mają motywację do tego, żeby takie technologie wprowadzać. Zgodnie z ideą projektowania uniwersalnego, one powinny służyć nie tylko osobom z jedną niepełnosprawnością, ale z wieloma. Do takich nowych technologii należy HBP TV, czyli telewizja hybrydowa, Smart TV czy access player, których pierwszy pojawił się na polskim rynku. Jest to na razie komercyjny access player, w którym można sobie powiększać rozmiar tłumacza migowego i wstawiać go w dowolnym rogu, a przede wszystkim włączać go i wyłączać, czyli to co o to właśnie chodzi najbardziej.

Z tego, co wiemy te technologie się rozwijają na Zachodzie oraz będą się rozwijać w Polsce. W Polsce na razie zidentyfikowaliśmy pierwszy taki access player, ale jest to rozwiązanie komercyjne. Jeśli chodzi o dostęp do nich, to nie jest pytanie do mnie, natomiast są mechanizmy rządowe typu PFRON czy jakieś inne rozwiązania, które pomogą osobom z niepełnosprawnością spełnić ten cel. Cel jest absolutnie słuszny, natomiast chodzi o to, żeby nie zakłócał wszystkim pozostałym. My nie dyskutujemy, nie kłócimy się co do celu. Będziemy bardzo szczęśliwi, jeśli zostaną właściwe rozwiązania zastosowane do tego celu.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Żeby to było opcjonalne, a nie obowiązkowe dla wszystkich odbierających program.

**Ekspert w Departamencie KRRiT Ewa Murawska-Najmiec:**

Dokładnie tak. Na przykład, jeśli chodzi o Wielką Brytanię, to tam policzyliśmy, że jest tylko 18 programów, które są zobowiązane do nadawania tłumacza języka migowego. U nas w telewizji naziemnej, telewizji cyfrowej już jest ich więcej. W 2020 r. było 117 programów, które złożyły do Krajowej Rady sprawozdania z wypełniania obowiązków ilościowych, jeśli chodzi o udogodnienia. To jest bardzo dużo programów, bardzo trudno jest znaleźć jedno rozwiązanie adekwatne do każdego rodzaju programu i do każdego rodzaju audycji.

Dlatego właśnie ze strony Krajowej Rady jest rekomendacja, a nie rozwiązanie ustawowe. Państwo akurat jako wnioskodawca, kilka lat temu, bardzo słusznie wnioskowali o powiększenie kwot udogodnień dla osób niepełnosprawnych. Zaczęli właśnie od Komisji do Spraw Petycji sejmowej oraz senackiej. Wtedy my również jako Krajowa Rada popieraliśmy to całym sercem. Oczywiście nie 100% dla każdego z tych udogodnień, ale doszliśmy do kompromisu. Takie rozwiązania zostały wdrożone. Nadawcy się do nich stosują. Nawet w pandemii tworzą dużo więcej tych udogodnień. Dla porównania w TVP3, czyli w programie informacyjnym nadawcy publicznego, w pierwszym i drugim kwartale tego roku było czterokrotnie więcej programów czy audycji z tłumaczeniem na język migowy niż jest to wymagane ustawowo. Wobec tego trudno posądzać nadawców o złą wolę. Wręcz przeciwnie – zawsze podejście jest dobrą wolą i poszukiwanie kompromisu jest dużo lepszym rozwiązaniem niż narzucanie rozwiązań. To tyle z mojej strony. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję, pan przewodniczący Jacek Świat.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Szanowni państwo, miałem przyjemność pracować przy nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji z 2018 r., kiedy wdrażaliśmy nowe rozwiązania korzystne dla niepełnosprawnych, zgłaszane również przez państwa środowisko. Zaręczam, że wszyscy mieli wtedy pełną dobrą wolę. Natomiast pamiętam również jak trudno było znaleźć kompromis między interesami osób niepełnosprawnych, sprawnych, a przede wszystkim kwestiami możliwości finansowych stacji większych czy mniejszych we wprowadzaniu udogodnień.

Sądzę, że udało nam się wypracować rozwiązania na najwyższym europejskim poziomie. Nauka z tego jest taka, że nie można przeregulować w ustawie tych udogodnień. Przede wszystkim dlatego, że zmieniają się możliwości technologiczne. Trzy lata temu właściwie nie było mowy o możliwości technicznej wyświetlania tłumacza języka migowego na żądanie z możliwością przesuwania go, powiększania. Dziś takie możliwości są, więc jeżeli my sztywno zapiszemy w ustawie różne rozwiązania, to życie nas wyprzedzi.

Myślę, że warto zdać się na rekomendację Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ponieważ ona ma największe doświadczenie. Te rekomendacje nie są obowiązkowe, ale cieszą się ogromnym szacunkiem i praktycznie wszyscy nadawcy stosują się do tych rekomendacji.

Jeżeli państwo mają jakieś zastrzeżenia do działania stacji telewizyjnych, warto zwracać się ze skargami właśnie do Krajowej Rady. Wewnętrzne komórki kontroli niewiele tu pomogą, od tego jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, żeby tam zgłaszać swoje postulaty czy skargi. Jeszcze jedna uwaga – nie wszystko da się uregulować prawnie.

Kwestie techniczne wymykają się regulacjom. Jeżeli napisy na siebie nachodzą czy rozchodzi się dźwięk z napisami, to nie jest kwestia ustawodawcy, tylko kwestia czysto techniczna do rozwiązania w ramach poszczególnej stacji, poszczególnego nadawcy. Myślę, że przede wszystkim powinniśmy pomyśleć o metodzie stałego dialogu między środowiskami osób niepełnosprawnych. Nie tylko chodzi o głuchych, ale również o niewidomych. Chodzi o to, żeby wypracować stały mechanizm informowania, kontrolowania tego, co robią stacje, natomiast bardzo byłbym ostrożny przeregulowania prawa, choćby dlatego, że przy tej 1/8 ekranu, wskaźnik ten może być przekroczony. Na przykład przy programach informacyjnych tłumacz może być znacznie większy. Pytanie: czemu 1/8? Może 1/12? Bardzo bałbym się takiego przeregulowania. Raczej postawiłbym na to, żeby szukać nowych możliwości technicznych, dofinansowania do nowych rozwiązań technologicznych. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję bardzo, proszę panią poseł o podsumowanie i rekomendacje.

**Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):**

Dziękuję. Zaczęliśmy od słowa kompromis, a dyskusja, która tutaj się wywiązała, głosy które słyszeliśmy, jednoznacznie świadczą o tym, że żadnego kompromisu nie ma. Państwo wnioskodawcy, przedstawiciele związku głuchych itd. są bardzo niezadowoleni, bardzo rozżaleni i czują się niezaopiekowani w taki sposób, jak należy. Pani z Krajowej Rady mówi, że w Europie są gorsze rozwiązania, więc my nie róbmy już nic lepiej, bo tam jest gorzej, a u nas jest i tak wspaniale. Tak to niestety odebrałam i myślę, że państwo również podobnie to odebrali.

Boją się państwo ustawy, a nasze życie w kraju jest naszpikowane ustawami w ogromnej liczbie. Te ustawy dotyczą nas we wszystkich dziedzinach życia. Pan mówi rozmawiamy itd., ale standardy zostały opracowane w Instytucie Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego. Rozumiem, że państwa te standardy właśnie wypracowane satysfakcjonują. Myślę, że my, generalnie jako społeczeństwo, jesteśmy od lat zamknięci na problemy mniejszości. Spychamy je, nie zauważamy ich...

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Pani poseł, rozmawiamy o 1/8 ekranu. Wróćmy do istoty. Mamy konkretną petycję i ją rozpatrujemy.

**Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):**

To jest element jakiejś całości. Również państwo chyba dlatego czują się nienależycie wysłuchani, zaopiekowani, dowartościowani, więc ja wnoszę o to, aby jednak powstał dezyderat, w którym będziemy pytać: Dlaczego nie może być to lepiej rozwiązane? Dlaczego nie może być to jednak na drodze ustawy? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Myślę, że dezyderat do ministra kultury i dziedzictwa narodowego jest jak najbardziej uzasadniony, ale ja nie podzielałbym stanowiska pani poseł. Uważam, że to są procesy i że te procesy, tak jak tu z wielu stron padło, lepiej realizować w porozumieniu niż rozwiązaniami narzucanymi na sztywno. Myślę, że w tych procesach wiele nam pomagają nowe technologie. Do niedawna pewne rozwiązania były albo dla wszystkich, albo dla nikogo. Nowe technologie pozwalają indywidualizować odbiór. Między innymi to, co mówił pan przewodniczący Jacek Świat, że te technologie mogą pomóc, żeby odbiorca, który potrzebuje specjalnego rozwiązania, mógł to specjalne rozwiązanie otrzymać. Jeżeli z tym się wiąże dodatkowe koszty, to w tym obszarze państwo powinno udzielać wsparcia, na przykład poprzez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, żeby indywidualny odbiorca uzyskiwał narzędzie, które jemu pozwala w pełni odbierać ten program, ale jednocześnie, żeby to, że ten indywidualny odbiorca odbiera, nie wpływało na sposób, w jaki odbierają to inni.

Myślę, że jednak na dzisiaj to jest kolejny etap dyskusji. My tej dyskusji dziś nie zamykamy. Ważnym elementem tej dyskusji będzie stanowisko ministra kultury w kwestii na ile to powinno pozostawać jako miękka rekomendacja, a na ile powinny to być przepisy wiążące. Jeżeli wprowadzamy takie przepisy, to oczywiście jest, że musi być też



sankcja za ich naruszanie. Dochodzimy właśnie do takich, powiedziałbym, kontrowersyjnych styków, zwłaszcza na pograniczu telewizji, która w dużym stopniu dziś przenosi się do internetu. W internecie, tak jak wielu młodych ludzi dzisiaj to ogląda, te technologie indywidualizujące odbiór są dużo łatwiejsze.

Zatem jest rekomendacja, abyśmy wystąpili w sprawie postulatów zawartych w petycji do ministra kultury i dziedzictwa narodowego z dezyderatem. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę, zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję o wystąpieniu z dezyderatem. Bardzo dziękuję. Zapraszam państwa na kolejne etapy tej dyskusji, kiedy będziemy mieli odpowiedź ministra, żeby się państwo do tej odpowiedzi w pełni odnieśli.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę panią przewodniczącą Urszula Augustyn o przedstawienie petycji w sprawie zmiany art. 151 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej.

**Posel Urszula Augustyn (KO):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, otóż autor tej petycji odnosi się do ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, a dokładnie do przepisu, który brzmi: „która nie była skazana prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe”.

Autor proponuje, aby te dwa razy wymienione słowo „umyślne” z tego zapisu usunąć. Zdaniem autora petycji zasadą, w przypadku funkcjonariuszy służb mundurowych, jest zakaz pełnienia służby w przypadku popełnienia przez daną osobę jakiegokolwiek przestępstwa. Nie ma tutaj znaczenia czy to jest przestępstwo popełnione umyślnie, czy też nieumyślnie. Wnoszący petycję ma świadomość, iż wymóg legitymowania się niekaralnością został sformułowany w stosunku do tych funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej, którzy wykonują zadania związane na przykład z wykonywaniem czynności operacyjno-rozpoznawczych. Jednak ta zasada powinna, zdaniem autora petycji, stanowić jednolitą regułę w stosunku do wszystkich funkcjonariuszy tej formacji.

Autor uzasadnia żądanie zawarte w petycji zakresem zadań wykonywanych przez Służbę Celno-Skarbową oraz faktem objęcia wszystkich funkcjonariuszy zaopatrzeniowym funduszem emerytalnym. Faktycznie, na mocy wspomnianego już art. 151 ust. 1 pkt 3 funkcjonariuszem może być osoba, która nie była skazana prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe. To by mogło prowadzić do wniosku, że jeżeli ktoś został skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo popełnione nieumyślnie, to oznacza, że mógłby być funkcjonariuszem takiej służby, zostałby normalnie przyjęty do pracy. Wyjątkiem jest przyjęcie kandydata do służby w komórce, w której wykonywane są czynności operacyjno-rozpoznawcze. Jednocześnie autor zauważa w sposób niebudzący wątpliwości, że wobec kandydatów do służb mundurowych, a więc na przykład do Policji, do Straży Granicznej, do Państwowej Straży Pożarnej albo do Straży Marszałkowskiej, wymagana jest niekaralność za jakiegokolwiek przestępstwo. W oderwaniu od tego czy ono jest popełnione umyślnie, czy też nieumyślnie.

Autor powołuje się także na sytuację, w której na przykład z jednej służby do drugiej można przechodzić. Na przykład osoba pracująca w Służbie Celno-Skarbowej chciałaby rozpocząć służbę w Policji. Już nie weryfikowano by tego, czy ten kandydat do służby w Policji był karany za przestępstwo popełnione umyślnie czy nieumyślnie. Więc jest tutaj absolutna niezborność przepisów. Oczywiście jako argument, który powinien uzasadniać to, że faktycznie każdy kandydat czy każdy pracownik Służby Celno-Skarbowej powinien być zdecydowanie nieskazitelny, a więc niekarany.

Autor petycji wskazuje prawo do wcześniejszej emerytury, które zostało przyznane funkcjonariuszom Służby Celno-Skarbowej w zamian za pozostawianie w stosunku służbowym oznaczającym się rygorami, dyspozycyjnością, ograniczaniem praw obywatelskich. W istocie służby mundurowe w całości stanowią kategorię zbiorczą, w jej skład wchodzi formację funkcjonariuszy o zróżnicowanej specyfice celów i zadań struktury organizacyjnej, wymagań stawianych kandydatom do służby, uprawnień oraz obowiązków i praw, uposażenia i świadczeń pieniężnych oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Są to bardzo różne służby, ale z tego tytułu nie można wysnuwać wniosku, że status prawny takich formacji, ich funkcjonariuszy, musi być kształtowany przez ustawodawcę identycznie.

Logicznie należałoby się zgodzić z autorem petycji, że faktycznie osoby, które zajmują takie stanowiska oraz są członkami takich służb czy pracownikami takich służb powinni być absolutnie nieskazitelni. Zanim podjęlibyśmy taką decyzję, czy faktycznie warto postulat zawarty w petycji przenieść na przepis prawny, czyli uzupełnić o ten akurat zapis prawa, warto zapytać o to ministra, bo może argumenty, które spowodowały, że takiego przepisu nie ma są na pierwszy rzut oka zupełnie niewidoczne. W związku z tym proponuję jako rozwiązanie dezyderat do ministra finansów z prośbą o analizę tej sytuacji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę, czy wobec rekomendacji, by Komisja wystąpiła z dezyderatem do ministra finansów, są uwagi? Nie słyszę, zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Dziękuję, przechodzimy do kolejnej petycji. Bardzo proszę panią poseł Małgorzatę Prokop-Paczkowską o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

**Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pan Sebastian Adamowicz w petycji nr 294 prosi, aby w interesie publicznym, zmienić ustawę o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami poprzez dodanie odwołania do artykułu 278a § 1 Kodeksu karnego o kradzieży zuchwałej. Motywuje to tym, że obecna ustawa pomija przestępstwo kradzieży szczególnie zuchwałej. Obecnie obowiązująca wspomina o kradzieży zwykłej, więc tym bardziej powinna mówić o kradzieży zuchwałej. Opinia prawna naszego biura mówi, że petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu, spełnia wymogi formalne. Kradzież szczególnie zuchwała opisana jest szczegółowo w art. 115 § 10a Kodeksu karnego.

Wnioski są takie – propozycja zmiany art 24a ustawy polegająca na dodaniu artykułu 278a § 1 Kodeksu karnego, dotycząca kradzieży zuchwałej zasługuje na uwzględnienie. Przyjęcie tego postulatu i zmiana prawa może usunąć wątpliwości interpretacyjne w sprawie wpisu do Krajowego Rejestru Dóbr Utraconych.

W opinii wskazane zostały aspekty prawne, które ustawodawca powinien mieć na uwadze. Wnoszę więc, aby wykorzystać te podpowiedziane nam przez Biuro Analiz Sejmowych rozwiązania i wystosować stosowny dezyderat do stosownego ministra.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zatem jest rekomendacja, by wystąpić z dezyderatem do ministra sprawiedliwości, bo to jest ustawa o opiece nad zabytkami i ochronie zabytków? To jak pani by rekomendowała, pani poseł?

**Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):**

Właśnie, czy do ministra kultury? Chyba do ministra kultury.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Czy do takiej zatem rekomendacji są uwagi, by wystąpić z dezyderatem do ministra kultury? Nie słyszę, zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Dziękuję, przechodzimy do kolejnego, ostatniego punktu tego posiedzenia. Mamy lekkie spóźnienie, ale to jest w kalkulowane w nasze funkcjonowanie. Są sprawy wymagające dłuższej dyskusji, a są sprawy, na które niespodziewanie szybko udaje się znaleźć właściwe rozwiązanie. Proszę zatem panią przewodniczącą Urszulę Augustyn o przedstawienie petycji w sprawie zmiany art. 570<sup>2</sup> ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego.

**Poseł Urszula Augustyn (KO):**

Dziękuję panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, otóż postulowana w petycji zmiana dotyczy art. 570<sup>2</sup> k.p.c., który stanowi „W sprawie, w której zawarcie ugody jest dopuszczalne, sąd może skierować uczestników do mediacji”. Autor petycji mówi tutaj o drugim zdaniu przywołanego przepisu, w którym do tego przepisu chce dopisać na końcu trzy słowa „lub kontaktów z dzieckiem”. Na podstawie obowiązujących przepisów sąd może skierować do mediacji wyłącznie w tych sprawach, w których w ogóle zawarcia ugody jest dopuszczalne. Chodzi oczywiście o takie sytuacje, gdzie nie ma porozumienia się małżonków. Chodzi o udzielenie zezwolenia na dokonanie czynności, do której wymagana jest zgoda drugiego z małżonków albo rozstrzygnięcia o sposobie i zakresie korzystania z mieszkania oraz przedmiotów urządzenia domowego, w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, nakazanie, by wynagrodzenia za pracę albo inne należności przypadające małżonkowi, który nie przyczynia się do zaspokajania potrzeb rodziny, były wypłacane do rąk drugiego małżonka itd. Chodzi także o odpowiedzialność wobec dzieci. Mimo niedopuszczalności ugody w sprawie o przyznanie, powierzenie, wykonywanie, ograniczenie, zawieszenie, pozbawienie i przywrócenie władzy rodzicielskiej, to przedmiotem mediacji na podstawie tegoż samego artykułu może być określenie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej. Na poparcie skuteczności tego przepisu mamy wyrok Sądu Najwyższego, który w uchwale z 21 października 2005 r. stwierdza, że na gruncie wspomnianego artykułu 570 k.p.c. dopuszczalne jest zawarcie ugody w sprawie o uregulowanie osobistych kontaktów rodziców z ich małoletnim dzieckiem. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdza, że ugoda zawarta między rodzicami w wyniku mediacji z reguły najlepiej rokuje pod względem dalszego wykonywania władzy rodzicielskiej. Wiadomo, że jeżeli jest ugoda, która likwiduje nieporozumienia między rodzicami, to ona najbardziej służy dobru dziecka.

W ocenie Sądu Najwyższego mediacji mogą być poddane wszelkie spory wynikające ze stosunków cywilnoprawnych, które w razie rozstrzygnięcia ich w postępowaniu sądowym mogą zakończyć się zawarciem ugody. Jest to procedura czy też sposób bardzo często stosowany, szczególnie wtedy, kiedy orzeka się o rozwodzie lub separacji. Wtedy kwestia ustalenia kontaktów z dzieckiem albo sposobu wykonywania pieczy nad dzieckiem jest bardzo często przez sąd proponowana właśnie do rozstrzygnięcia na drodze mediacji.

Kwestię, którą porusza autor petycji można doregulować w przepisach. Natomiast jednoznacznie trzeba określić, że na bazie obowiązujących dzisiaj przepisów, możliwość takich mediacji, także w sprawach o kontakty z dzieckiem, jest absolutnie decyzją sądu albo rodziców, którzy tej mediacji mogą dostąpić. W związku z tym mam wątpliwość, czy jest potrzeba dopisywania tego sformułowania, skoro dzisiaj praktyka sądowa także obejmuje mediacje w sprawach związanych z kontaktami z dzieckiem.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję, bardzo proszę pan przewodniczący Jacek.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Stare przysłowie mówi, że lepsze jest wrogiem dobrego. Skoro obecne rozwiązania prawne dobrze funkcjonują, to lepiej przy nich nie majstrować.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę, proszę zatem o rekomendację.

**Poseł Urszula Augustyn (KO):**

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, sądzę, że w tej sytuacji ta nadregulacja nie jest konieczna. Obowiązujący stan prawny pozwala na takie mediacje. Myślę, że każdy mądry orzekający będzie do takich mediacji dążył, w związku z tym proponuję nie uwzględniać żądania zawartego w treści petycji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):**

Dziękuję. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję o nieuwzględnieniu żądania, będącego przedmiotem przedstawionej petycji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Szanowni Państwo, po krótkiej przerwie technicznej rozpoczniemy kolejne posiedzenie naszej Komisji, a to posiedzenie zamykam.